

Sekstherapie pod Giewontem

Sporo mieszkańców Zakopanego i okolic skorzystało w sobotni wieczór z porad seksterapeutki Karoliny Chętnej.

Zaproszenie było dla par i dla singli. Poszedłem i ja, wiedziony ciekawością. Uczestnicy terapii grupowej mieli okazję dowiedzieć się sporo na temat stosunków damsko-męskich. Dla jednych to dobra dawka niespotykanych nowości, dla innych wiedza zdobyta lata temu. Zawsze jednak warto ją odświeżyć. A przy okazji po raz kolejny okazało się, że los bywa przewrotny i szewc bez butów chodzi.

A wszystko za sprawą premierowego spektaklu, który długo oklaskiwano w Teatrze Rozrywki Szymaszkowa. - Witajcie drodzy państwo na terapii grupowej. Od teraz możecie zgłaszać wszystkie wasze problemy dotyczące współżycia oraz za-

burzeń seksualnych, a ja zamienię wasze życie w Love Island, Hotel Paradise lub Nagą Prawdę - obiecuje terapeutka Karolina. Czy faktycznie sekstherapie może zdziałać cuda? Kto cierpi na syndrom „Leniwego Wacka” i jak temu zaradzić? Czy wiecie jak najszybciej u pań znaleźć słynny punkt G? Czy randkować przez internet, czy może skusić się na sekstelefon? Przekonacie się sami, gdy zagłębicie do przytulnego gabinetu seksterapeutki. Okazuje się też, że Karolina, która wie wszystko na temat seksu i miłości w przeróżnych jej formach i odmianach, sama przeżywa poważne, sercowe rozterki. Jaki będzie ich finał? Nie, tego nie zdradzimy. Lepiej niech sama wam opowie o swych erotycznych fantazjach i dość prostych, jak się okazuje, marzeniach.

„Sekstherapie” to nowy spektakl w formie kabaretowego stand-upu. Towarzyszą mu grane na żywo przeboje z lat 50-tych. A także krótkie i zabawne filmiki instruktażowe nie tylko dla par.

W rolę seksterapeutki wcieliła się rozśpiewana Hanna Zbyryt. Jej pacjenta Wacka z powodzeniem gra Grzegorz Pawlak. Scenariusz napisała Anna Burzyńska. „Sekstherapie” wyreżyserował Grzegorz Kempinsky. O scenografię zadbał Staszek Rzankowski, a aranżacja muzyczna to dzieło Wojciecha Wachutki, który gra na pianinie. Perkusyjnie towarzyszy mu Bartek Szczepański.

Premiera zbiegła się z kolejnymi urodzinami Teatru Rozrywki Szymaszkowa - nie obyło się bez pysznego tortu i słodkości z cukierni „Samanta”.

rav



Fot.: Maciej Jonek

Spektakl wypełniają muzyczne szlagiery polskiej i światowej estrady lat 50. ubiegłego wieku w wykonaniu Hanny Zbyryt i Grzegorza Pawlaka.